

Sygn. akt I NSW 4113/20

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Widło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Grzegorz Żmij

w sprawie z protestu K. C.
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
przy udziale:

- 1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,
- 2) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 28 lipca 2020 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem datowanym i przesłanym do Sądu Najwyższego 16 lipca 2020 r. skarżący K. C. wniósł protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarżący podniósł, że wybory nie były równe, albowiem kandydat opozycji – R. T., był bardzo negatywnie przedstawiany przez telewizję publiczną (T. S.A.), natomiast A. D. był w tym medium wychwalany. Ponadto, urzędującego Prezydenta popierali członkowie Rady Ministrów, a wielu Polakom głosującym za granicą nie dostarczono na czas kart do głosowania. K. C. stwierdził ponadto, że niedopuszczalnym było znowelizowanie Kodeksu wyborczego na krócej niż 6

miesiące przed wyborami, a „z winy kandydata A. D. nie było debaty wyborczej” (s. 2 protestu).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest wyborczy Skarżącego podlega pozostawieniu bez dalszego biegu.

Zgodnie z normą art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzanych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz.U. 2020, poz. 979, dalej: u.wyb.2020), wskazana ustawa określa zasady i tryb organizacji wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzanych w 2020 r., w związku z ogłoszonym stanem epidemii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Stosownie do treści art. 1 ust. 2 u.wyb.2020, w zakresie nieuregulowanym w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz. U. 2019, poz. 684 ze zm., dalej: k.wyb.).

Zgodnie z normami art. 82 § 1 k.wyb. przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wynik wyborów (pkt 1) lub naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów mających wpływ na wynik wyborów (pkt 2).

Wnoszący protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty (art. 321 § 3 k.wyb.). Nieprzedstawienie lub niewskazanie dowodów jest uchybieniem formalnym protestu wyborczego, które skutkuje pozostawieniem go bez dalszego biegu (art. 322 k.wyb.).

Stosownie do powyższego warunkiem *sine qua non* protestu jest wskazanie takiego naruszenia norm zakodowanych we wskazanych aktach prawnych, które miało wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wynik wyborów (Kodeks karny) ewentualnie naruszenia norm dotyczących głosowania,

ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów mających wpływ na wynik wyborów (Kodeks wyborczy).

W tak określonych ramach prawnych, protest K. C. uznać należy za niespełniający ustawowych wymogów. Jego istotą jest twierdzenie o naruszeniu zasady równości podczas wyborów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. Skarżący uważa, że równość procesu wyborczego została naruszona przez stronnictwo mediów publicznych (zwłaszcza T. S.A.), wspieranie kandydata A. D. przez członków Rady Ministrów, problemy z głosowaniem Polaków za granicą, zmiany prawa wyborczego (naruszenie tzw. ciszy legislacyjnej) czy brak debaty wyborczej.

Analiza podanych zarzutów prowadzi do wniosku, że protest K. C. nie spełnia wymogów ustawowych, zastrzeżonych dla tego środka prawnego. Przedstawione argumenty nie wypełniają przesłanek z art. 82 k.wyb., tj. dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

W piśmiennictwie podkreśla się, że zasada równości – której naruszenia upatruje w przeprowadzeniu procesu wyborczego Skarżący – ma dwa przejawy: formalny i materialny. Oba odnoszą się przede wszystkim do czynnego prawa wyborczego, gdy zaś idzie o bierne prawo wyborcze, należy do niego stosować ogólne konsekwencje konstytucyjnej zasady równości podmiotów wobec prawa (art. 32, art. 33 ustawy zasadniczej). W sensie formalnym zasada równości wymaga, aby każdemu wyborcy przysługiwał jeden głos, zaś w sensie materialnym, aby każdy wyborca – optymalnie – miał taką samą siłę głosu (*P. Radzewicz, Komentarz do art. 96 (w:) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, red. P. Tuleja, Warszawa 2019, SIP LEX, pkt 3*). W świetle tego, aprobowanego przez Sąd Najwyższy stanowiska, trudno uznać by zgłoszone przez K.C. zarzuty uprawdopodobniały naruszenie zasady równości przeprowadzonych wyborów.

Sygnalizowane w proteście działania telewizji publicznej – niezależnie od ich oceny ze strony Skarżącego – nie mogą stanowić naruszenia przepisów kodeksu

dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb.). Jak już wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, audycje telewizyjne emitowane w okresie kampanii wyborczej nie mogą zakłócać, utrudniać bądź uniemożliwiać udziału w głosowaniu lub oddania głosu w dniu wyborów, czyli po zakończeniu kampanii wyborczej (postanowienia SN z: 12 listopada 2019 r., I NSW 146/19; 16 listopada 2019 r., I NSW 161/19; 28 listopada 2019 r., I NSW 180/19). W tym zakresie protest można uznać jedynie za wyrażający krytykę dotyczącą sposobu prezentowania w mediach publicznych informacji na temat tego lub innego spośród kandydatów. Wypowiedziane w ten sposób stanowisko protestującego nie może być jednak traktowane jako zarzut, mogący stanowić podstawę protestu wyborczego.

W odniesieniu do zarzutu zmian w prawie wyborczym dokonanych na mniej niż 6 miesięcy przed wyborami, wskazać należy, że protest wyborczy kwestionujący regulacje prawa wyborczego jest protestem przeciwko ustawodawstwu (prawu), a nie przeciwko ważności wyborów, z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenia przepisów k.wyb. dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, co oznacza, że taki protest wykracza poza jego ustawowo określony przedmiot i granice w rozumieniu art. 82 k.wyb. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach: z 8 listopada 2005 r., III SW 145/05, z 28 listopada 2019 r., I NSW 127/19). W tym znaczeniu sformułowany zarzut będzie mógł mieć istotne znaczenie, jeśli stanie się przedmiotem badania przy podejmowaniu uchwały dotyczącej ważności wyboru Prezydenta RP (art. 129 ust. 1 Konstytucji RP).

Także dalsze zarzuty przedstawione przez K. C., jako ogólne i nieoparte żadnymi dowodami, nie mogą wypełnić przesłanki dopuszczalności protestu. Skarżący nie wykazuje bowiem jaki wpływ na przebieg procesu głosowania miało m.in. nieprzeprowadzenie debaty wyborczej (w jego ocenie – z winy A. D. , czego również nie udowodniono), czy wspieranie urzędującego Prezydenta przez członków Rady Ministrów. Za zbyt ogólny uznać należy także zarzut „kłopotów z głosowaniem za granicą” (s. 2 protestu) przez część społeczeństwa. Także w stosunku do tego zarzutu Skarżący nie przedstawia żadnej argumentacji, czy

dowodów, choćby uprawdopodobniających powstanie nieprawidłowości w przebiegu wyborów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 322 § 1 zd. 1 w zw. z art. 321 § 1 k.wyb. i w zw. z art. 1 ust. 2 u.wyb.2020, pozostawił protest bez dalszego biegu.